

SZARLEJSKIE Wiadomości Parafjalne

Nr. 42

SZARLEJ, dnia 16-go października 1932 r.

Rok III.

Prasa — oto dzisiejsza potrzeba katolików!

II.

Naprawdę nam potrzeba prasy katolickiej. Przecie wogóle prasa dzisiaj jest mocarstwem, podobnie jak te wielkie mocarstwa państw tego świata. To znaczy, że wszystkie mocarstwa i państwa muszą się z prasą liczyć jak z państwem mocarstwem. To jest potęga ta prasa, której nie wolno lekceważyć. Nie pamiętam, kto to bardzo mądrze powiedział, że, gdyby św. Paweł, który przecież prawie, że cały świat nawrócił, dzisiaj znów przyszedł, aby resztę jeszcze nawrócić, to jużby nie tyle chodził i mówił, ale założyłby gazetę i stałby się jej redaktorem i nawracałby przez gazety.

My katolicy mamy już nasze gazety katolickie, nie potrzebujemy ich dopiero zakładać, mamy nasze katolickie pisma i książki. Nie mamy ich co prawda jeszcze za dużo, ale narazieby nam wystarczyły, gdybyśmy je tylko popierali abonując je i czytając pilnie. Ale pod tym względem to my katolicy mamy jeszcze dużo do zrobienia. W naszych domach katolickich spotykamy najrozmaitsze pisma, czyta się różne Ekspresy, Tajne Detektywy i niejedno inne piśmidło dosyć podejrzanej wartości, a na prawdziwie katolickie pisma, to jakoś niema ani miejsca ani grosza. Pewnie, jeżeli się wyda grosz na bzdury, to później na porządne pismo grosza nie starczy.

Potrzeba więc, żeby w tym kierunku zrobić przegląd w naszych domach i gruntownie je przeczyścić. Wszystko, co nieodpowiednie, »fora ze dwora«, by zrobić miejsce dla naszych, dla katolickich gazet i pism.

A nie żałować grosza na katolicką gazetę! Kryzys powiecie, ale wrogowie mimo kryzysu walczą. Drukują pisma, książki i gazety, które znajdują odbył. Bezbożnicy w Rosji nałożyli przymusowy podatek

1. zw. bezbożniczy, wynoszący od 60 kopiejek do 3 rubli celem wzmożenia prasy bezbożniczej w Rosji i w świecie całym. Nawet gospodynie domowe i uczniowie muszą podatek ten opłacać. Czynią to zaś, choć posiadają 32 dzienniki i czasopisma, redagowane w 13 językach, poświęcone walce z religią. Podobny podatek nałożyli bezbożn. na siebie i w Polsce. I my nie śmiemy żałować grosza na katolicką gazetę. W Hiszpanji budowali katolicy kościoły, szpitale i ochronki — bardzo potrzebne instytucje — a zapomnieli o silnej, uświadamiającej prasie katolickiej i jedne wybory dały większość wrogom Kościoła i religii, którzy rządy swe rozpoczęli od konfiskaty majątku kościelnego, od wyrzucenia religii ze szkół, od wypędzenia zakonów z kraju. Co jest dziś w Hiszpanji — może być jutro w Polsce.

Silna prasa oto dzisiejsza potrzeba katolików śląskich. Miljon dwieście tysięcy katolików liczy diecezja śląska. Sto tysięcy abonentów winien posiadać »Gość Niedzielny« lub »Głos Misji Wewnętrznej«. Potrzeba, by »Gość Niedzielny« albo »Głos Misji Wewnętrznej« 100 tysięcy rodzin katolickich czytało i stale abonowało. Każda katolicka rodzina: robotnicza, rolnicza i urzędnicza, winna być stałym abonentem »Gościa Niedzielnego« lub »Głosu Misji Wewnętrznej«.

Wprowadźmy hasło o silnej prasie katolickiej wreszcie w czyn, żeby nie było zapóźno. Katolik bez katolickiej gazety — to katolik bez broni. A jak-żesz chcesz katoliku walczyć, będąc bez broni? Dziś jeszcze zamów sobie »Gościa Niedzielnego« lub »Głos Misji Wewnętrznej« na zimowy kwartał. Drodzy parafjanie nie idźcie do domu bez »Gościa Niedzielnego«.

OGŁOSZENIA.

1. Dzisiaj prosimy o kolektę na budowę naszego kościoła.

2. Nabożeństwo różańcowe dziś popoł. o 1/24, a w tygodniu każdy wieczór o godz. 7-mej.

3. Nowenna do św. Jadwigi rozpocznie się z dniem św. Jadwigi, 15. października, a odprawiać się będzie każdy dzień przed naboż. różańcowym.

4. Stow. Mężów Katolickich ma dzisiaj po sumie — o 1/212 — zebranie na sali parafjalnej. Chodzi o przygotowanie uroczystego obchodu święta »Chrystusa Króla«, więc koniecznym jest przybycie wszystkich członków. I nieczłonkowie mogą przyjść a będziemy ich serdecznie witać jako naszych miłych gości.

5. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego ma jutro, w poniedziałek, 17. 10., prywatną swoją adorację w kościele popoł. od godz. 5-tej. Przy-

pominamy to wszystkim członkiniom a zapraszamy i panie nieczłonkinie.

6. W tę niedzielę popoł. o godz. 3 odbędzie się krótkie zebranie informacyjne Patronatu S. M. P., byłych Alojzjanów i członków honorowych na sali parafjalnej. Na porządku dziennym sprawa »Święta Młodzieży«.

Druhowie zaś wszyscy bez wyjątku zbierają się w wtorek po różańcu na sali parafjalnej celem wspólnych ćwiczeń liturgicznych.

Wobec zapowiedzianych zaś rekolekcyj półzamkniętych, w sali oczywiście ogrzanej, każdy druha winien przynajmniej jednego kolegę przyprowadzić, nie mówiąc już o propagandzie tych, którzy odbyli już rekolekcje zamknięte. Tacy, przeżywszy osobiste błogie chwile rekolekcyjne, chyba najlepiej trafią do serc i rozumu swoich współkolegów; tylko nie trzeba się dać zbić z tropu, jednym niepowodzeniem dając się zniechęcić.

Pamiętajcie, że nie dla osobistych względów to czynić macie, ale z wyższych pobudek, że w ten sposób stać się możecie apostołami świeckimi, oddając wielkie usługi »Akcji Katolickiej«. Powinniście więc być gotów na różne niespodzianki ze strony współtowarzyszy. Im trudniej wam przyjdzie skaptować kogoś, tem większa wasza zasługa.

Odwagi tylko, bo odważnemu należy świat, a młodzieńcom z pod hasła »Gotów« nie powinno tej cechy brakować, mając za patrona bohaterskiego wprost młodzieńca, olbrzyma ducha, św. Stanisława. Jakże on cieszyć się będzie, widząc szerokie rzesze młodzianów, przygotowujących się rekolekcjami na uroczystość Jego.

7. **Sodaliczka Marjańska** ma w niedzielę, 16. 10., po nieszpiorach zebranie w sali parafjalnej. Uprasza się wszystkie członkinie o wzięcie udziału.

Uprasza się także o przybycie wszystkich dziewcząt po 14 roku życia, które mają zamiar wstąpić do Sodaliczki Marjańskiej

Vermeldungen.

1. **Heute bitten wir um eine Kollekte für unseren Kirchbau.**

2. Heute nachm. um 1/23 Uhr Rosenkranzandacht.

3. **Wir brauchen eine rein katholische Presse** gerade heute. Man sagt, die Presse im allgemeinen sei eine Grossmacht. So wie manche Staaten heute eine Grossmacht darstellen in der Gesamtstellung der Staaten in der ganzen Welt, so steht mitten unter ihnen die Presse als eine Grossmacht für sich, mit der heute jeder Staat rechnen muss. Jemand hat sehr klug bemerkt, dass, wenn der hl. Paulus, der beinahe die ganze Welt bekehrt hat, wiederum käme, um noch den Rest zu bekehren, er unbedingt die Presse zu Hilfe nähme. Eine Zeitung würde er gründen und durch die Zeitung würde er sein Bekehrungswerk weiterführen.

Wir Katholiken haben schon unsere katholischen Zeitungen, wir brauchen sie nicht erst zu gründen. Wir haben unsere katholischen Schriften und Bücher. Wir haben ihrer zwar noch nicht allzuviel, aber das was wir besitzen, würde uns schon genügen, wenn wir's nur fleissig unterstützen und lesen wollten. Aber in dieser Hinsicht haben wir Katholiken noch viel nachzuholen. In unseren katholischen Häusern finden wir die verschiedensten Schriften, liest man so allerhand »Expreſse« und Detektivschriften und wer weiss was für anderes sehr verdächtiges Material, aber für eine katholische Schrift da hat's weder Platz noch Geld. Gewiss, wenn man sein Geld für allerhand Plunder ausgegeben hat, dann langt's für etwas ordentliches nicht mehr.

Es ist darum notwendig, dass wir in unseren Familien in dieser Richtung eine gründliche Säuberung durchführen, um für katholische Blätter Platz zu machen. Man darf für ein katholisches Blatt nicht mit dem Groschen knausern. Selbst die Krisenzeit ist keine Entschuldigung. Schaut euch mal unsere Gegner an. Sie führen den Kampf weiter trotz der Krise. Sie drucken Schriften, Bücher und Zeitungen und alles werden sie los. Die Gruppe der Gottlosen in Russland hat eine Zwangssteuer eingeführt, die sogenannte Gottlosensteuer, die 6 Kopejken bis 3 Rubel beträgt, um nur die gottlose Presse in Russland und in der ganzen Welt zu stärken. Sogar die Hausfrauen und Schüler müssen diese Steuer zahlen. Solche Opfer

bringen die Gottlosen, obwohl sie bereits 32 Tageszeitungen und Zeitschriften haben, die in 13 Sprachen redigiert werden. Eine ähnliche Steuer haben auch die Anhänger dieser Gottlosen in Polen sich selbst auferlegt. **Also auch uns Katholiken darf das Geld für unsere katholischen Schriften nicht leid tun.**

In Spanien haben die Katholiken sehr fleissig Kirchen gebaut, Spitäler und Schutzheime, — alles sehr notwendige Einrichtungen — aber dabei haben sie auf die katholische Presse vergessen, haben die echte, reine, katholische Aufklärung des Volkes vernachlässigt. Und was war die Folge davon? Eine einzige Wahl hat genügt, um den Gegnern der Kirche und Religion das Übergewicht zu geben, die ihre Regierung sofort damit begonnen, dass sie das Kirchenvermögen konfiszierten, die Religion aus den Schulen beseitigten, die Orden aus dem Lande vertrieben. Was heute in Spanien passiert ist, kann morgen bei uns werden.

Eine starke einflussreiche katholische Presse, das ist heute die Forderung an uns Katholiken Schlesiens. Eine Million zweihunderttausend Katholiken zählt Schlesien. Von diesen sollten sich mindestens 100 000 Abonnenten für eine katholische Schrift finden.

Ein Katholik ohne katholische Zeitung, das ist ein Katholik ohne Wehr. Wie willst Du kämpfen, wenn Du ohne Waffe bist?

4. **Der St. Vinzenz-Verein** hat morgen, 17. 10., nachm. von 5 Uhr an seine private Anbetung in der Kirche.

5. **Exerzitien in der Marian. Kongregation.** Sonnabend, den 29. 10., beginnen um die Abendstunde Exerzitien für Kongreganistinnen. Es werden ebenfalls alle, die nicht der Kongregation angehören, herzlichst eingeladen. Mögen möglichst viele Szarlejer Mädchen diese halbgeschlossenen Exerzitien ausnutzen eingedenk dieses, dass Exerzitien Tage ausserordentlicher Heimsuchung Gottes zur Beseitigung des Schlechten und Befestigung des Guten in unserer Seele sind.

Hier möchte ich das Bild vom Weinberge ins Gedächtnis rufen. Es ist nicht zu umgehen, dass es im Weinberge nicht einzelne Blätter oder ganze Zweige gäbe, die nicht beschädigt, zerdrückt wären, dass es dort nicht von den Pflöcken herabgerissene, zur Erde geworfene, von Würmern angenagte, manchmal auch samt der Wurzel ausgerissene Reben gäbe. Deshalb kommt von Zeit zu Zeit der Winzer. Mit erprobtem Auge mustert er den ganzen Weinberg. Und wo es Not tut, übt er sein Amt aus. Da tötet er ein schädliches Insekt, dort bindet er die Rebe fester an, anderswo schüttet er Erde auf oder gräbt sie um und wieder anderswo schneidet er mit scharfem Messer die wilden Triebe ab.

Jede Seele gleicht einem Weinberge. Gott hat ihn gepflanzt, bestrahlt mit der Sonne seiner Gnade. Gewiss wird es da viele gesunde Reben geben, aber auch an Mängeln, Unvollkommenheiten, verborgenen Wunden wird es nicht fehlen. Und deswegen halten wir hl. Exerzitien. Da wird mit der Gnade Gottes alles Schädliche aus unserem Herzen entfernt; was umgefallen oder entwurzelt ist, wird wieder aufgerichtet, was vom Gesetze Gottes losgetrennt ist, wird wieder daran befestigt; was unnütz oder tot erschien in unserem Leben, wird abgeschnitten. So wird das Gute, Edle, Nützliche in uns zu neuem, kräftigen Gedeihen

gebracht. Anmeldungen nimmt Fr. Prefektin Schegietz und die Sakristei entgegen.

6. Der Meister- und Gesellen-Verein hat am 23. d. Mts. seine fällige Generalkommunion.

Porządek nabożeństw.

XXII. Niedziela po Ziel. Świątkach — 16. 10. 1932 r.

Niedziela, 16. 10. — św. Saturnina.

6. Int. Br. Pociesz. N. M. P. za † Janinę Jokiel i †† członków, błog.

¹/₂8. Zur hl. Hedwig auf eine bes. Meinung, Segen

9. Naboż. szkolne: Int. róż: Dyrgała Marta, Buryza Anna, Mokrus Marta, Bulka Franciszka, błog.

¹/₂11. Int. róż: Jeszke Jan, Jendrysik Antoni, Czapla Józef, Czornik Ignacy, Baron Augustyn, błog.

¹/₂23. Rosenkranzandacht

¹/₂24. Nabożeństwo różańcowe

Poniedziałek, 17. 10. — św. Wiktora.

6. Za † Paulinę Sojka i 2 mężów

8. Msza św. w lecznicy Spółki Brackiej

7. (wiecz.) Naboż. różańcowe

Wtorek, 18. 10. — św. Łukasza.

6. Int. nowożeńców: Schendzielorz - Urzyniczok

11. Rzymski ślub: Świder - Bartela

7. (wiecz.) Naboż. różańcowe

¹/₂28. Rosenkranzandacht

Środa, 19. 10. — św. Piotra z Alkantary.

6. Za † Helenę Stotko

³/₄7. Msza św. pogrzebowa za duszę ś.p. Lubosa Macieja

7. (wiecz.) Naboż. różańcowe

Czwartek, 20. 10. — św. Jana Kantego.

6. Za † Hieronimę Strzelczykową

7. (wiecz.) Naboż. różańcowe

Piątek, 21. 10. — św. Urszuli.

6. Za †† mężów i ojców pozostałych wdów

³/₄7. Msza św. w szpitalu powiatowym

7. (wiecz.) Naboż. różańcowe

¹/₂28. Rosenkranzandacht

Sobota, 22. 10. — św. Filipa.

6. Za †† żonę i ojca, kond.

³/₄7. Za †† Macieja Sznurę, Małgorzatę żonę, Tomasza syna i pokr. od obu stron

7. (wiecz.) Naboż. różańcowe

Niedziela, 23. 10. — św. Ignacego.

6. Do Serca P. Jezusa na podziek. za odebrane łaski z prośbą o dalsze w intencji Grabacz, Te Deum, błog.

¹/₂28. Int. des Gesellenvereins, mit Generalkommunion, Segen

9. Int. rodz. Strzecha z okazji 25-letn. jubileuszu małżeńskiego, Te Deum, błog.

¹/₂11. Int. róż: Jendrosek Emilja, Kocur Paulina, Szeja Febronja, Rzeźniczek Anna, Bulka Marja, błog.

Sekretariat Rekolekcyjny przesyła następującą odezwę:

Do inteligencji katolickiej!

Jesteśmy dziś świadkami niebywałych zająć w życiu gospodarczym i społecznym, chaosu, który wręcz wszelkim przewidywaniom w całej swej rozciągłości zapanował nad światem. W tej ważnej chwili ukażuje się szereg orzeczeń papieskich, zwiastujących

nowe drogi wyjścia z obecnej sytuacji. W encyklice »Mens Nostra« Ojciec św. Pius XI. wskazuje na rekolekcje zamknięte jako jedno z najważniejszych źródeł odrodzenia ludzkości.

Rozumiemy najzupełniej, że środki stosowane do dziś celem podniesienia stosunków życiowych zawiodły nas, stąd wniosek prosty: skierować wszystkie wysiłki do tworzenia kultury wewnętrznej, najpierw we własnych duszach a przez to samo w naszych rodzinach i społeczeństwie.

W tej pracy twórczej inteligencja katolicka winna zająć pierwsze miejsce. Bowiem ona jako posiadająca teoretyczne przygotowanie i zdolności, jest zaangażowana w warsztacie tworzenia ustroju społecznego, na niej spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i społeczeństwa za losy narodu. Faktem jest, że tylko harmonijne współdziałanie wszystkich klas i stanów po linii wskazań Kościoła zdoła przywrócić ład i porządek w społeczeństwach.

Zatem na rekolekcje zamknięte winni iść wszyscy bez różnicy na wiek, stan, zawód i stanowisko jakie w hierarchji stosunków społ. zajmują. Właśnie kursy rekolekcyjne są w zupełności dostosowane do poziomu umysłowego i zainteresowań zawodowych uczestników, wobec czego skutki odbycia takich rekolekcyj przy dobrej woli współuczestników są gwarantowane.

Zrozumienie doniosłości rekolekcyj zamkniętych wśród katolików na Śląsku, dzięki Bogu, stale wzrasta. Dowodem tego jest ożywiona frekwencja na kursach rekol. w Kokoszycach (p. Pszów). Spodziewamy się, że inteligencja katolicka również zgłosi się licznie na specjalny kurs rekol. w Kokoszycach w dniach od 21.—25. 10. dla Pań z Sodalicii i innych, i od 29. 10. do 2. 11. br. dla Panów.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacji Sekretariat Rekolekcyjny - Katowice, ulica M. Piłsudskiego 20.

Każdy katolik — Inteligent da piękny przykład zrozumienia odezwy papieskiej o rekolekcjach i odprawi rekolekcje zamknięte!

Uwaga: Sekretariat Rekolekcyjny w każdorazowym numerze niedzielnym »Polonii« umieszcza propagandowe artykuły o rekolekcjach zamkniętych. Prosimy czytać!

Zapowiedzi ślubne:

Nr. 151. Kawaler Dajerling Jan z Szarleja, ulica Piekarska 21 — panna Michałowiczówna Bronisława z Niesułowic, pow. Olkusz.

Nr. 152. Wdowiec Held Maksymilian z Szarleja, ul. Mickiewicza 4, syn † Jana i Franciszki z d. Hornig — panna Kleinert Małgorzata z Szarleja, ul. Sienkiewicza 7, córka Pawła i Emy z d. Musialik.

Nr. 153. Kawaler Niedworok Jerzy z Szarleja, ul. Kanałowa 3, syn Ignacego i † Cecylji z d. Musialik — panna Labus Marja z Szarleja, ul. Kanałowa 3, córka † Pawła i Anny z d. Scholtysik.

Nr. 154. Kawaler Mainka Jakób z Szarleja, ulica 3-go Maja 20, syn Ludwika i Jadwigi z d. Foks — panna Przybyłek Marja z Szarleja, ul. 3-go Maja 11, córka Jana i Joanny z d. Peikert.

Nr. 155. Kawaler Juliusz Flak z Szarleja, ul. Józ. Lompy 1, syn Leona i Albiny z d. Maniura — panna Kandzia Klara z Szarleja, ul. 3-go Maja 38, córka Jana i Jadwigi z d. Moskwa.

Nr. 156. Kawaler Sobczyk Paweł z Szarleja, ul. 3-go Maja 13, syn Franciszka i Gertrudy z d. Siegmund — Gryśka Anna z Szarleja, ulica Księdza Bonczyka 1, córka † Franciszka i Marji z d. Golus.

Nr. 157. Kawaler Matysek Wincenty z Szarleja, ul. Radz. 25, syn Michała i Marji z d. Zając — panna Skolik Elfyda z Szarleja, ul. Gimnazj. 8, córka Józefa i Marji z d. Kopyto.

Nr. 74. Kawaler Michalik Franciszek z Szarleja, ul. przy dworcu 4, syn † Stefana i Katarzyny z d. Kubica — panna Krawczyk Rozalja z Szarleja, ul. K. Miarki 10, córka † Roberta i Magdaleny z d. Szampera.

Do kasy Różańcowej wpłaciły za II. półr. 1932:

13. Kaczmarczyk Julja 15. Placzek Marja
14. Bąk Paulina 16. Gawlik Piotr

za I. półrocze:

169. Hajda Janina

Chrzty:

Nr. 173. Hildegarda, Zofja, córka Teofila Wojcika i Hildegardy z d. Zydlek, ur. 10. 8

Nr. 174. Bronisław, Alojzy, syn Teodora Behra i Anny z d. Pietryga, ur. 15. 8

Nr. 175. Reinhold, Bruno, syn niezamężnej Heleny Nowak, ur. 13. 8

Nr. 176. Rajmund, Augustyn, syn Piotra Krawczyka i Anny z d. Lubos, ur. 18. 8

Podsluchane.

(Zakończenie)

Kiejch szoł do banku po ta waluta tom im tyż prawil o bankructwie a oni mi pedzieli camu to Hansa-bank zbankrocił i, że oni zbankrocić nie mogą. Hansa-bank był „Aktiengesellschaft” a tyn nosz Bank Ludowy jest „Spółdzielnią z nieograniczoną odpowiedzialnością”. Tam wpisują na członków a taki odpowiada za bank całym majątkiem, zaś ten co szporuje nie odpowiada i stracić nie może. Widziolech tam, że zapisują pieniądze na „Złoty w złocie” i bank zapisze je do książki w wartości złota. Tak mi to fajniście rozłożyli, że dzisiok wiem, iż nie straca — a lepszy taki mały bank na Szarleju, jak taki srogi kajindziej. Dyć znom wszyckich co na Szarleju do banku należą — same bogate kupcy a taki przeca nie chce stracić. Po co chodzą ludzie do Bytonia i kajindziej noszą pieniądze do banku! A znają oni tam tych ludzi co do banku należą? A wiedzą oni, że to nie cygany? Padają, że jak większy bank to pewniejszy — głupstwo! Jak jest burza to właśnie te srogie drzewa się łomią — takie małe to miękie, ino się schyli a zaś stanie mocno. O naszym banku mi pedzieli, że oni mają gwarancje bez 13 milionów. Jo im wierza — oni ludziom płacili dużo pieniędzy, a zawsze jesce płacą i nikt nie stracił. Roz tochci widzioł jak przyszoł taki panoczek od podatku i chcioł obejść książki. Dyrektor banku mu padoł, że nie powie nikomu, co kto mo, że ani on ani kto inny niymo prawa o to się pytać. Toć taki i owaki mo pieniądze w banku, a przyjociele się o tem nie dowiedzą a tyn od podatku tyż nie. Dzisiok to dobrze mieć pieniądze w banku to płacą ci interes, a jest to zarobek bez trudu a od tego zarobku nie trza płacić podatku.

Francek, melesz tym jęzorem jak nakręcona lajerka i kiejby jaki rentjer stoisz fest za bankiem, ale mi nie nagodosz, bo inksze gazety ciengiem piszą o inflacyji. Co wiem — to wiem!

Karlik — ty stary mamlasie — gazety nie piszą o inflacyji ino o deflacyji to jest kie pieniądze jest drogi a wszystko tonie. Widzisz deflacyja to jest jak Albert wiesz tyn na Piekarach, tam kole górki, co bez dwa lata tymu budował kamienica i wydoł bez mała 10 tysięcy co dostoł po starce i wzion pożyczka w banku na Szarleju bez 15 tysięcy. Dzisiok chałupy nie sprzedo ani za 18 tysięcy. Widzisz, — Albert interesu płacił bez 3 tysiące, co razem chałupa cyni 28 tysięcy. Bez ta deflacyja stracił bez mała 10 tysięcy, a co zgorzenie mo z komornikami co płatu nie płacą to aż strach. A ty Karlicku, jak byś dzisiok kupował te nocynie, to tyż miałbyś za ta waluta bez dwie izby nocyni. Przyślij jeno twoja Agnieszka do mojej kobiety, to ona jej powie po jakimu ona dzisiok nie chodzi po zupa na gmina.

E — smola na twoje godanie, roboty nijak nie-ma, to tyż nie ma co szporować — poco Agnieszce mitrzyć czas na darmo. Jakes bół taki mądry, to trza mi było godać kiej jo robił. Dzisiok się to na nie nie zdo. Kiejby była robota, to się ożra na całe to zgorzenie.

Ej! Karlicku, zaś myślisz gieltaki przesmolić — a jo ci padom, że na Blaju bierą bez 600 chopa. Jak dostaniesz robota to pamiętej o biedzie coś miał a pilnuj cobyś inksy roz tej biedy nie doznoł. W doma waluty nie chow bo dziecka wezną, potargają albo społą, przyjadą przyjociele co ino żyć chcą a nie oddadzą — albo tyż chowiesz a tyn piniądz ci z kursu spuszcza i pedzą później iż nieważny. Jak mosz książka z banku a jeszcze pisano na wartość w złocie to zawdy możesz wziąć nazod i jeszcze otrzymasz interes. Jeszcze ci Karlicku pedzić musza, cobyś poszoł do Banku Ludowego u nos w Szarleju a porosprowioł z nimi. Oni ci pedzą jakie gwarancyje mają coby nie zbankrocili i jako tobie dają gwarancyje na punktualno wypłata i całe pieniądze z interesem. Jak bydziesz szporowioł tam w Banku Ludowym a bydziesz więcej potrzebowioł waluty jak mosz, to ci dadzą pożyczka a jeszcze nauczą co i jak dobrze kupić, aby się nie dać ocyganić.

Wiesz Francek, jo lepszej pójda już jutro, waluty jesce prowda niemom, roboty tyż nijak, ale jak się coś trefi to lepiej już wiedzieć co pocąć, terozki mom czas na rozprawianie, a jak mi dadzą skarbonka to ją se w doma postawia cobyh ją zawdy miał na ocach a oprócz tego jeszcze se napisza na ścianie:

Zawczasu, zawczasu uczmy się oszczędzać,
Aby swoją biedę i cudzą odpędzać.

Wszyscy kupują

Farby — Lakiery — Pokosty

W Drogerji Centralnej

ponieważ są bardzo tanie i dobre w użyciu

Henryk Reinholz, Szarlej